PT. Biblioteka Jagiellońska

Nr. 220 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem) Lwów, piątek 25 września 1936 Rok 129

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 13 I. p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

XIII. TYDZIEŃ L. O. P. P.

Jak co roku, tak i obecnie, urządza Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (L. O. P. P.) swój „Tydzień". Że zaś jego celem jest szerzenie propagandy LOPP., zebranie znaczniejszych funduszów na lotnictwo i obronę przeciwlotniczo-gazową a wreszcie zjednanie na członków LOPP tych warstw społeczeństwa, które dotychczas tam nie należą, — przeto godzi się raz jeszcze przypomnieć działalność i zadanie tej instytucji.

Lotnictwo i obrona przeciwlotniczo-gazowa — to są dwa filary mocy każdego państwa, w których budowie musi wziąć udział całe społeczeństwo we własnym, dobrze zrozumianym interesie. Te bowiem czynniki zapewniają maksimum bezpieczeństwa i obrony ludności przed niebezpieczeństwem, za grażającym od nieprzyjaciela powietrznego. A nieprzyjaciel powietrzny nie zna granic, obronnych linij czy fortyfikacyj ziemnych, broniących wejścia do kraju. Przekroczy je w powietrzu swoimi samolotami i wedrze się głęboko, aby siać zniszczenie w bezbronnych miastach i osiedlach.

Najlepsza nawet armia ziemna nie obroni ludności przed tym niebezpieczeństwem, jeśli ludność sama nie przygotuje się do odparcia. Dlatego już w czasie pokoju, kiedy nam nic nie zagraża bezpośrednio, zorganizowano instytucję a to właśnie LOPP, która dzwoni na alarm i nawołuje do obowiązku przygotowania się do obrony, by w chwili potrzeby nie było już za późno.

LOPP jest instytucją społeczną, która zgodnie ze swymi ustawami podlega ministrowi spraw wewnętrznych, działającemu jednak w odniesieniu do LOPP w ścisłym porozumieniu z ministrem spraw wojskowych i ministrem komunikacji. Liga, pracując dla swego zadania głównego, jakim jest obrona powietrzn naszej Ojczyzny, zaspakajać musi „potrzeby powietrzne" trzech resortów aparatu państwowego.

Liga organizuje obronę przeciwgazową, co jest wyrazem jednej z kompetencyj M. S. Wewn. Liga pełni służbę meldunkowo-obserwacyjną i łotniczą, w czem współdziała z naszym lotnictwem wojskowym. Liga wreszcie przygotowując kadry sportowe i turystyczne, stwarza tym samym podstawy do naszego lotnictwa komunikacyjnego.

Wiele poważnych zadań spełniła i spełnia w dalszym ciągu Liga. W tej chwili zwraca ona szczególna uwagę na rozwój lotnictwa a zwłaszcza modelarstwa lotniczego, tego lotnictwa najmłodszych. W tym kierunku dąży do tego, aby w ramach każdego obwodu powstała przynajmniej jedna modelarnia państwowa, prowadzona przez przygotowanych do tego odpowiednio nauczycieli. Ponadto stara się o dostarczanie jak największej ilości szybowców i hangarów szybowcowych, dostarcza lotnictwu sportowemu pewnej ilości samolotów turystycznych i szkolnych, subwencjonując i organizując loty pilotów turystycznych.

Obrona przeciwlotniczo-gazowa jest drugim, równorzędnym działem prac LOPP. Ażeby ludność przygotować do tej obrony, musi się poczynić szereg różnorodnych przygotowań pod kierunkiem ludzi do tego powołanych i wyszkolonych. Tu należy: uruchamianie kursów dla instruktorów, tworzenie obozów na terenach okręgów wojewódzkich LOPP celem praktyczne go wyszkolenia komendantów drużyn odkażających i posterunków obserwacyjno-meldunkowych, wyposażenie terenu w zestawy sprzętu tak dla celów szkolnych, jak i swego istotnego przeznaczenia, przygotowanie budownictwa przeciwlotniczego i przeciwgazowego w odniesieniu do budowy schronów i urządzania pomieszczeń uszczelnionych.

Praca ludzi zrzeszonych w LOPP jest pracą dla Państwa, dla jego siły i obronności. Półtoramilionowa rzesza członków LOPP — to olbrzymi odłam uświadomionego społeczeństwa, zdającego sobie jasno sprawę ze znaczenia zagadnień, jakie LOPP ma do rozwiązania i z ważności tych zagadnień dla rozwoju państwa, dla jego siły i bezpieczeństwa ludności. Państwo nie jest w stanie rozwiązać wszystkich zagadnień przez swe organa wykonawcze, musi mu pomóc w tym społeczeństwo.

Bul.

Liga Narodów uznała prawa abisyńskie.

Genewa. 24. 9. (PAT.) W pracach komisji weryfikacyjnej, badającej pełnomocnictwa delegacji abisyńskiej zaszedł wczoraj zasadniczy zwrot. Komisja ta uznała mianowicie pełnomocnictwa delegacji abisyńskiej za prawidłowe i upoważniające delegację abisyńską do udziału w pracach zgromadzenia Ligi Narodów.

Stanowisko komisji wywołało wielkie wrażenie wśród delegacyj na zgromadzenie Ligi oraz w kołach prasowych. Wszyscy stawiają sobie pytanie, jak zachowają się obecnie Włochy i czy w konsekwencji sytuacji, wytworzonej w Genewie nie postanowią wycofać się definitynie z Ligi Narodów.

Genewa. 26. 9. (PAT.) Zgromadzenie Ligi Narodów, które zebrało się o godz. 19, wysłuchało drugiego roportu, przedstawionego przez komisję weryfikacyjną. Przewodniczący zapytał, czy któryś z delegatów nie pragnie zabrać głosu. Przedstawiciel Węgier gen. Tanczes postawił wniosek, aby głosowanie było imienne. Wniosek ten poparli delegaci Austrii i Albanii.

W konsekwencji przewodniczący zarządził głosowanie imienne. Dało ono następujący wynik: za raportem padły 43 głosy, powstrzymało się 6 delegacji (Bułgaria, Panama, Szwajcaria, Venezuela i Portugalia), przeciw raportowi — 4 (Austria, Węgry, Albania i Ekwador).

Przewodniczący oznajmił, że **raport komisji weryfikacyjnej został przyjęty.**

Genewa — w ślepej uliczce.

Berlin. 24. 9. (PAT) Trudności, wynikłe w Genewie w związku ze sprawą udziału delegacji abisyńskiej, komentowane są przez niemiecką opinię publiczną jako nowy, ciężki kryzys Ligi Narodów. Genewa, zdaniem kół tutejszych, znalazła się w ślepej ulicy. Obu rzone Włochy w razie pozostania Abisyńczyków w Genewie gotowe są do wyciągnięcia ostatecznych konsekwencyj.

Koła niemieckie podkreślają przy tym dwuznaczną i niezwykle znamienną rolę komisarza Litwinowa. Stanowisko Litwinowa, oświadczają w Berlinie, zaskoczyło niemile Anglię i Francję. Nowa taktyka komisarza sowieckiego idzie wyraźnie w kierunku ideologii kominternu, Litwinow wypowiedział się za udziałem delegacji abisyńskiej, manifestując w ten sposób chęć spowodowania klęski faszyzmu. Z drugiej strony, zdaniem niektórych obserwatorów niemieckich, Litwinow pragnie stworzyć precedens na rzecz rządu hiszpańskiego Frontu ludowego, który pewnego dnia okazać się może w podobnej sytuacji, w jakiej dziś znajduje się negus. Na stanowisku Litwinowa odbiły się również jak sądzą niektórzy publicyści berlińscy, ostatnie zmiany w stosunkach z Francją. Pewne rozluźnienie węzłów sojuszu wojskowego z Francją skłania Sowiety w tym wypadku do akcji, tym bardziej samodzielnej, podyktowanej przede wszystkim interesem kominternu. Notują tu wreszcie pogłoski, że Litwinow dąży do stworzenia na terenie Genewy pewnego rodzaju „Frontu ludowego" i że mimo wszystko liczy na późniejsze, conajmniej bierne, poparcie rządu francuskiego.

Rezultat akcji rządu polskiego
w sprawie incydentu w Gdańsku.

Genewa. 24. 9. (Tel. wł.) Minister spraw zagranicznych Beck przesłał na ręce sekretarza gen. Ligi Narodów notę sumującą wyniki, jakie uzyskała akcja Rządu polskiego w sprawie incydentu z krążownikiem „Leipzig" w Gdańsku. Jak wiadomo, Rda Ligi Narodów na swym posiedzeniu w dniu 4 lipca b. r. zajęła się sprawą nie złożenia wizyty przez oficerów krążownika „Leipzig" Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów w Gdańsku. Wówczas Rada Ligi uprosiła Rząd polski aby podjął się przygotowania raportu w tej sprawie. W wykonaniu tego mandatu Rząd polski przeprowadził rozmowę z rządem niemieckim, który stwierdził, że w postępowaniu dowództwa krążownika „Leipzig" nie istniała chęć wystąpienia jakiegokolwiek przeciwko statutowi wolnego miasta Gdańska lub też przeciwko prawom Polski. Rząd niemiecki nie chciał jedynie narazić oficerów niemieckich przy złożeniu ewentualnej wizyty na powtórzenie się takiej obrazy, jaka miała miejsce w ub. roku podczas przyjęcia wydanego przez Wysokiego Komisarza Ligi Narodów na cześć oficerów niemieckiego krążownika „Admirał Scheer".

* * *

Osiągnięty wynik można uważać za tym bardziej korzystny, jeżeli weźmie się pod uwagę wielce naprężoną atmosferę, jaka istniała w Genewie w chwili, kiedy Rada zwróciła się do Polski jako do państwa, prowadzącego sprawy zagraniczne w. miasta, z prośbą o wyświetlenie incydentu na drodze bezpośrednich rozmów z Berlinem. Wówczas istniały w sferach ligowych obawy, że zagrożone są zarówno statut gdański, jak prawa Polski w w. mieście i wreszcie stosunek prawny Gdańska do Ligi.

Rezultat mediacji daje się zresztą odczuwać również i w Gdańsku. Atmosfera zmieniła się tam i incydenty nie powtórzyły się, jak n. p. podczas wizyty trzech żaglowców marynarki niemieckiej w porcie w. miasta.

Rada będzie więc mogła przystąpić w piątek do objektywnego i spokojnego rozpatrzenia incydentu. Wolno przy tym wyrazić nadzieję, że dyskusja obracać się będzie we właściwych granicach i że nikt nie będzie próbował stworzyć nowych trudności przez rozszerzenie spraw po za ramy mandatu, wypełnionego przez Polskę.

Rzeczą istotną jest, aby nie powrócono do dawnej sytuacji, kiedy sprawy Gdańska były przedmiotem targów i intryg na terenie genewskim, co nigdy nie odbijało się korzystnie na interesach w. miasta i jego stosunku do Polski.

———

WŁOSI ZAJMĄ RESZTĘ ABISYNII

Rzym. 24. 9. (PAT.) Wicekról Abisynii marszałek Graziani ma wkrótce przedsięwziąć wielką kampanię, mającą na celu podporządkowanie swej władzy terenów, które się znajdują jeszcze pod panowaniem Abisyńczyków. Pierwszym celem ma być prowincja Gore, położona na zachód od Addis-Abeby. Zajęcie jej byłoby również ciosem politycznym dla koncepcji, że istnieje jeszcze niepodległa Abisynia i rząd abisyński.

MUSSOLINI POJEDZIE DO ABISYNII.

Rzym. 24. 9. (PAT.) W dniu 3 października wyjeżdża do Abisynii minister kolonii Lessona. Ma on podobno przygotować triumfalną podróż Mussoliniego do nowozdobytego kraju, dzięki któremu otrzymał on dość często używany we Włoszech tytuł „założyciela imperium".

———

MIN. KWIATKOWSKI NA ZAMKU.

Warszawa. 24 września. (P. A. T.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś po południu wicepremiera i ministra skarbu inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego.

———

ODZNACZENIE KPT. JANUSZA I POR. BRENKA.

Warszawa. 24 września (P. A T.) W dn: 23 b. m. minister komunikacji płk. dypl. Ulrych dokonał w sali konferencyjnej Ministerstwa dekoracji kpt. Antoniego Janusza po raz drugi złotym Krzyżem Zasługi i por. Stanisława Brenka srebrnym Krzyżem Zasługi za ich brawurowy lot w wyścigu balonowym o puchar imienia Gordon-Bennetta.

———

ODZNACZENIE P. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Warszawa. 24. 9. (PAT.) P. Prezydent R. P. przyjął dziś na audiencji posła Iranu Hamida Sayah'a, który wręczył Panu Prezydentowi odznaki orderu „Pahlavi". Order ten jest najwyższym odznaczeniem Iranu i posiada tylko jedną klasę.

———

Wiadomości bieżące.

24 Czwartek
Gerarda
września 1936
Jutro: Kleofasa m.
Wschód słońca 5·25
Zachód „ 17·31

TEATR WIELKI.

Czwartek godz. 20 „Wszelkie prawa zastrzeżone".
Piątek godz. 20 „Koriolan".
Sobota godz. 20 „Wszelkie prawa zastrzeżone".
Niedziela godz. 15.30 „Wszelkie prawa zastrzeżone". — Godz. 20 „Koriolan".
Poniedziałek godz. 20 „Koriolan".

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA (Teatr Rozmaitości)

„Czar munduru" — godz. 19.30.

TEATR COLOSSEUM:

Zespół Moritza Schwarza: Wtorek, środa, czwartek godz. 20 „Bóg, człowiek i szatan".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Grzesznik mimo woli".
CASINO: „Rose Marie" Jeanette Mac. donald.
CHIMERA: „Panowie w cylindrach".
KOPERNIK: „Dzisiejsze czasy" z Chaplinem.
MARYSIEŃKA: „Mały buntownik".
MUZA: „Będziesz zawsze moja".
PALACE: „Jadzia".
PAN: „Zaproszenie do walca" z Liljaną Harvey.
PAX: „Żyd wieczny tułacz" z Konradem Veidtem.
RAJ: „Kochany łobuz".
STYLOWY: „Złota dziewczyna" i rewja.
ŚWIT: „Kochany łobuz" z Anną Ondrą.
TON: „Dyktator".
UCIECHA: „Drewniane krzyże" i rewja.

FOTOPLASTIKON, **pl. Marjacki 5.:** Nowy Jork.

— **Teatr Wielki.** Dziś w czwartek 24 bm. „Wszelkie prawa zastrzeżone" z Mariuszem Maszyńskim w roli głównej, który święci wielkie triumfy w tej komedii. W pozostałych rolach pp.: Malanowicz, Kipeniówna, Guttner, Szpiganowicz, Śliwiński. Przystawski i inni. Reżyserja A. Cwojdzińskiego.

Jutro w piątek po raz drugi arcydzieło Szekspira „Koriolan". Obsada premierowa.

— **Balet Parnella we Lwowie.** Niezwykłą sensację będzie miał Lwów w dniach 29-go i 30-go b. m. W tym czasie bowiem wystąpi w Teatrze Wielkim po powrocie z Francji i Italii słynny balet Parnella w pełnym składzie z jego twórcą Feliksem Parnellem na czele.

KRONIKA MIEJSKA.

Zjazd delegatów Związku leśników we Lwowie. We Lwowie obradował doroczny zjazd delegatów Związku Leśników Rzeczypospolitej Polskiej. Na zjazd przybyli leśnicy z całej Polski w liczbie około 100 osób. Z gości zagranicznych wymienić należy radcę czechosłowackiego ministerstwa rolnictwa inż. dr. Józefa Harta. Obrady prowadzone pod przewodnictwem inż. Jana Hausbrandta dyrektora Instytutu badawczego Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych w Warszawie, dały cały szereg doniosłych rezolucyj, mających na celu dobro lasu i leśnictwa polskiego. Uczestnicy zjazdu zwiedzili wystawę „Nasze lasy" pod przewodnictwem zastępcy dyrektora Lasów Państwowych inż. Paszyńskiego.

7-letni chłopak potrącony przez auto. Wczoraj na ul. Cerkiewnej na Bogdanówce, auto Lw. 8778 prowadzone przez szofera Henryka Stelmacha (Tomickiego 18), potrąciło 7-letniego Leopolda Michalczuka, który doznał ogólnego potłuczenia ciała. Szofer potrąconego chłopca odwiózł do szpitala św. Zofii.

Przykre skutki kłótni sąsiedzkiej. Do szpitala powszechnego przywieziono Stanisławę Mielnikównę, zam. w Kleparowie (Lwowska 7), którą w czasie kłótni sublokator Piotr Kapuściński uderzył żelaznym drągiem w prawą rękę, wskutek czego doznała ona złamania ręki. Kapuścińskiego aresztowano. Dalsze dochodzenia w toku.

Awantura na sali sądowej. W czasie rozprawy w sądzie grodzkim, koryntianka Olga Kotoń, wyprawiła na sali wielką awanturę. Gdy sędzia zmuszony był wezwać interwencji posterunkowego, awanturnica porwała na posterunkowym mundur i pokąsała go. Kotoniównę oddano do aresztów policyjnych.

ZA AKCJĘ ANTYPAŃSTWOWĄ.

Tarnopol. (PAT.) W dniu 21 bm. odbyła się przed Sądem okręgowym w Tarnopolu z udziałem ławy przysięgłych rozprawa główna przeciwko Emilowi Obrzuchowskiemu ze Słobódki pow. Tarnopol, b. studentowi gr. kat. teologii, oskarżonemu o rozpowszechnianie ulotek treści wywrotowej, w wyniku której został oskarżony skazany na rok więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg trzech lat.

Stanisławów. (PAT.) Przed sądem przysięgłych w Stanisławowie odbyła się rozprawa przeciwko Lastowi Salomonowi i Hedwie Ballowi, oskarżonym o działalność komunistyczną. Trybunał skazał pierwszego z oskarżonych na łączną karę 15 lat więzienia oraz utratę praw obywatelskich na lat 10, drugiego zaś na karę 6 lat więzienia i utratę praw obywatelskich przez lat 10.

Groźny incydent chińsko-japoński.

Tokio. 24. 9. (PAT.) Według wiadomości otrzymanych z Szanghaju, stosunki chińsko-japońskie uległy ponownemu zaostrzeniu z powodu nowego incydentu, który wydarzył się w Hong Kew-Chapei. Trzech marynarzy japońskich zostało napadniętych na drodze do Wansung w pobliżu międzynarodowej koncesji, gdzie znajduje się również japoński konsulat generalny. Grupa Chińczyków nieoczekiwanie i bez powodu zaczęła strzelać do Japończyków, zabijając jednego z marynarzy, a dwóch ciężko raniąc. Jednego z napastników aresztowano, pozostali zdołali zbiec. Oddział wojska japońskiego otoczył niezwłocznie kordonem całą okolicę, rewidując przechodniów.

Szanghaj. 24. 9. (PAT.) Przedstawiciel japońskich władz morskich zakomunikował dziś wieczorem, że japońscy strzelcy morscy zajmą „stanowiska obrony nadzwyczajnej" na całym terytorjum Chopei i większej części terytorium Hongkeu.

Wkrótce po tym oświadczeniu mary narzy japońscy zajęli pozycje na terytorjum chińskim na granicy koncesji międzynarodowej.

Tokio. 24. 9. (PAT.) W związku z zamordowaniem marynarza japońskiego w Szanghaju, cesarz upoważnił admiralicję do wysłania do Chin posiłków, któreby mogły zapewnić ochronę obywateli japońskich w Chinach. Do Szanghaju przybył z Japonii transportowiec „Murako" z oddziałami piechoty i marynarki. Władze japońskie otaczają tajemnicą zarówno siłę liczebną tych oddziałów, jak i ich przeznaczenie.

Wielka katastrofa kolejowa.

Paryż. 24. 9. (P. A. T.) **Katastrofa kolejowa w pobliżu Lourdes wydarzyła się na stacji Ossun w odległości 4 klm od Lourdes. Pociąg pasażerski, który opuścił Lourdes o godz. 13 min. 45 wpadł na express podążający z Bordeaux.**

Dotychczas wydobyto zwłoki 14 ofiar katastrofy, 20 rannych przewieziono do szpitala w Lourdes.

XIII. Tydzień L. O. P. P.

Podobnie jak w całym kraju, tak i na terenie miasta Lwowa odbywa się w dniach od 24 września do 1 października 1936 „XIII. Tydzień LOPP.".

Myślą przewodnią „XIII. Tygodnia LOPP." w województwie lwowskim jest zrealizowanie haseł: Fundujmy samoloty i przygotowujmy nasze domy i mieszkania do obrony przeciwlotniczo-gazowej.

Urzeczywistnieniu tych haseł służyć będzie cały program „XIII. Tygodnia LOPP." na który złożą się: capstrzyk i koncerty orkiestr, przemówienia, wiece, chwilki radiowe i megafonowe, dekoracje siedzib Kół LOPP., loterja fantowa, poranki kinowe, przedstawienie w teatrze, przejazdy udekorowanych motocykli, bieg kolarski w maskach przeciwgazowych, przejazdy propagandowe udekorowanych aut, loty propagandowe i pasażerskie, zabawa dla dzieci, kwest, listy składkowe, sprzedaż nalepek i wiele innych. Kwesta odbywać się będzie w ciągu całego „Tygodnia LOPP." i dodatkowo w dniach 2 i 3 października br. W związku z „XIII. Tygodniem LOPP." przygotowano szereg materiałów propagandowych, jak odznaki zbiórkowe, nalepki okienne, nalepki zeszytowe, barwne plakaty, odezwy i wiele innych.

Sport i wychowanie fizyczne.

Polonia—Czarni. W niedzielę 27 bm. odbędzie się ciekawa impreza piłkarska na boisku ILKS. „Czarni" o godz. 15.45 pomiędzy drużynami „Polonia" przemyska i „Czarni" Lwów, o mistrzostwo Ligi.

Walasiewiczówna opuściła Polskę, udając się do Ameryki na pokładzie statku „Batory". W rozmowie z przedstawicielem PAT. w Gdyni Walasiewiczówna oświadczyła, że wywiady, jakie ukazały się w kilku dziennikach warszawskich, zawierające rzekome jej oświadczenia co do płci Stephens, zostały zupełnie zniekształcone, a przede wszystkim Walasiewiczówna nie twierdziła, że Stephens jest mężczyzną. — Warto podkreślić, że prasa amerykańska bardzo obszernie opisywała rzekome oświadczenia Walasiewiczówny, podając je za prasą warszawską.

Projektowany start Walasiewiczówny w Gdyni nie doszedł do skutku z powodu wygórowanych żądań finansowych Warszawianki.

15-letnia Chinka zdobyła mistrzostwo Francji i Anglii. 15-letnia chińska tenisistka Gem Henning zdobyła mistrzostwo Francji juniorów, bijąc w finale Paryżankę Grenier 7:5, 5:7, 6:3. Chinka zapowiada się jako bardzo wielki talent sportowy. Przypominamy, że niedawno młodziutka zawodniczka chińska zdobyła również mistrzostwo Anglii juniorów.

Żółte światło dla samochodów. W Monte Carlo zakończył swoje obrady międzynarodowy kongres turystyczny (Alliance Internationale de Tourisma), w którym wzięli udział przedstawiciele 24 państw świata. Polska reprezentowana była przez delegacje zarządu głównego polskiego touringklubu w osobach prezesa klubu wicemin. F. Switalskiego oraz wiceprezesa Stanisława Reszczyńskiego. Delegacja polskiego touringklubu przybyła na kongres z Warszawy samochodem przez Czechosłowację, Austrię i Włochy, przebywając 2100 klm. w ciągu trzech dni. Z ramienia min. komunikacji w kongresie wziął udział konsul RP. w Marsylii p. Sakowski. Na kongresie załatwiono szereg ważnych spraw, a m. in. kwestię ułatwień dla turystów, przekraczających granicę i wprowadzenie obowiązku używania żółtego światła przez samochody.

Rekord szybkości. W Bonneville w stanie Utah znany amerykański kierowca Jenkins ustalił nowy rekord światowy w jeździe 24-godzinnej. Jenkins uzyskał przeciętną szybkość 247,453 klm. na godzinę.

W Niemczech zabrakło boisk. Wobec olbrzymiej propagandy sportu w Niemczech, dotychczasowe boiska i hale sportowe w Berlinie okazały się niewystarczające. Obecnie narodowo = socjalistyczna organizacja „Siła przez radość" przeprowadza akcję otwarcia szeregu nowych hal sportowych, przekształcając m. in. różne wolne lokale w Berlinie na hale sportowe.

SOWIECKIE KRZESŁA.

Moskwa. 24. 9. (PAT.) W Moskwie zakończył się wczoraj proces arteli spółdzielczej „Wienskij stuł". Kierowników produkcji Koniuchowa i Saksa oskarżono o wypuszczanie na rynek tandety. O wartości krzeseł wyrabianych przez fabrykę świadczy fakt, że na 2345 krzeseł zabrakowano 1300. Na 150 krzeseł, zakupionych przez trust tramwajowy, 46 rozleciało się zaraz na pierwszem posiedzeniu trustu.

Osk. Koniuchow skazany został na 5 lat więzienia, Saks zaś na 3 lata. Fabrykę zamknięto.

Również wiele innych fabryk wypuszcza na rynek wyroby w bardzo złym gatunku. N. p. leningradzka fabryka wypuściła 20 tys. łyżew, z których wszystkie zostały zabrakowane. Łyżwy wyścigowe miały krzywe ostrza.

Leninradzka fabryka żelazek elektrycznych wypuszcza w 50 procentach produkcję niezdatną do użytku.

ZAINTERESOWANIE ZAGRANICY TKANINAMI LUDOWYMI.

Do Patronatu Przemysłu Ludowego i Domowego w Tarnopolu zwróciła się „Deutsche Handelskammer fuer Polen in Berlin" z prośbą o przesłanie próbek tkanin ludowych z terenu działalności Patronatu. Jak stwierdza w swem piśmie niemiecka Izba Handlowa, wiele osób pochodzących z Niemiec, które zwiedziły ostatnio Targi Wschodnie, zainteresowało się importem tkanin ludowych eksponowanych przez Patronat na Targach Wschodnich. Jest to jeden z objawów zainteresowania się zagranicy naszym przemysłem ludowym w wypadkach gdy zagadnienie to zostaje należycie ujęte, jak to ma miejsce w Patronacie Przemysłu Ludowego i Domowego w Tarnopolu. Instytucja ta zdołała przemysłem ludowym Podola zainteresować zagranicę, jak np. wyrobami z rogożyny i zabawkami importerów angielskich, zaś ceramiką holenderskich. Wykazujące się w ten sposób możliwości eksportowe przemysłu ludowego winne być usilnie rozwijane i popierane.

DOMAGAMY SIĘ POLSKIEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ DOKSZTAŁCAJĄCEJ!

VIII. Zjazd Fizyków Polskich we Lwowie

W dniach od 29 b. m. do 2 października włącznie odbedzie się we Lwowie VIII. Zjazd Fizyków Polskich. W przed dzień Zjazdu 28 b. m., po walnem Zebraniu Członków Polskiego Towarzystwa Fizycznego w sali wykładowej Zakładu Fizycznego Politechniki (ul. Sapiehy 12) zbiorą się uczestnicy Zjazdu na herbatce w salach Kasyna i Koła Literackiego o godzinie 20-tej.

We wtorek o godz. 10-tej nastąpi otwarcie Zjazdu w auli Uniw. J. K. Po południu o godz 16-tej rozpoczną się obrady w sali wykładowej Zakładu Fizyki Doświadczalnej przy ul. Długosza 8.

Prace Zjazdu odbywać się będą w dwóch sekcjach: Naukowej i dydaktycznej. Oprócz referatów specjalnych z różnych dziedzin fizyki przewidziano w programie kilka odczytów ogólniejszych. Poświęcone one będą omówieniu aktualnych zagadnien fizykalnych, jak n. p. problem „neutrina", własności jądra atomowego, zderzenia neutronów i t. p.

Przedmiotem referatów i dyskusji sekcji dydaktycznej będą sprawy programów nauczania Fizyki i ich realizacji w nowym ustroju szkolnictwa średniego.

Program Zjazdu obejmuje 135 referatów naukowych i 8 referatów dydaktycznych.

ZWIĄZEK NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO DAŁ 100.000 ZŁ. NA F. O. N.

Warszawa. 24. 9. (PAT.) **W dniu wczorajszym Generalny Inspektor Sił zbrojnych gen. dyw. Śmigły-Rydz przyjął delegację prezydjum Związku nauczycielstwa polskiego w osobach prezesa Jana Kolanki, wiceprezesa Zygmunta Nowickiego, przedstawiciela sekcji szkolnictwa średniego Stefana Drzewickiego, red. nacz. „Głosu nauczycielskiego" Faustyna Frysza i przed stawiciela wydziału finansowego Piotra Poduzgiela. Delegacja zameldowała Naczelnemu Wodzowi o złożeniu na Fundusz Obrony Narodowej 100,000 w obligacjach Pożyczki Narodowej.**



Giełda z dnia 24 września.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.60, Berlin 212.78, Amsterdam 359, Kopenhaga 120.05, Londyn 26.90, N. Jork czeki 5.32, kabel 5.30 i siedem ósmych, Oslo 135.38, Paryż 34.93, Praga 21.94, Sztokholm 138.75, Zurych 172.85, Mediolan 42. **Papiery wartościowe:** 3 prc. inwest. 61, 5 prc. konwers. 49.75, 7 prc. stabiliz. 52. Akcje: Bank Polski 10050 Lilpop 12.85.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, nasieniu słonecznika, mące oraz egzekutywne kupno pszenicy i egzekutywna sprzedaż fasoli. Pszenica, żyto, mąka pszenna, otręby pszenne, żytnie i jęczmienne podrożały, natomiast rzepak ozimy potaniał. Tendencja nadal zwyżkowa, usposobienie ożywione. Ceny loco wagon Lwów: Pszenica jednolita 22.75—23.25, zbiorowa 22—22.50, żyto standart I. 16—16.25, II. 15.75—16, rzepak ozimy 37.50—38.50, mąka pszenna stand. gat. I. wyciąg. 38—38.50, I—A 37.50—38, I—B 36.50—37, I—C 35—35.50, I—D 33—33.50, II—A 32.50—33, II—B 32—32.50, II—C 31.75—32.25, II—D 30—30.50, II—E 28.50—29, II—F 27—27.50, II—G 24.50—25. otręby żytnie 8.50—8.75, pszenne grube 9.75—10, średnie 8.50—9, miałkie 9.50—11, jęczmienne 11.25—11.50. Inne kursy niezmienione.

Program radiowy.

Piątek, 25 września.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.30: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.13: Dziennik południowy. 12.23: Płyty. 14.30: Muzyka lekka. 15.30: Wiad. gosp. 15.45: Audycja dla chorych. 16: Koncert fortepianowy. 16.45: Reportaż. 17: Orkiestra kameralna. 17.50: Poradnik sportowy. 18: Odczyt. 18.10: Płyty. 18.25: Skrzynka programowa. 18.40: Koncert reklamowy. 18.50: Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami PR. 19: Muzyka taneczna. 20: Recital śpiewaczy. 20.30: „Lekcja geografii" B. Prusa. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert wieczorny. 22: Wiad. sport. 22.15: Płyty.

Kpt. Janusz i por. Brenk
o swych przygodach w sowieckiej puszczy.

Warszawa. 24 września. ((Tel. wł.) Po oficjalnym powitaniu przez płk. Filipowicza i wręczeniu aeronautom kwiatów od młodzieży szkolnej stolicy, kpt. Janusz i por. Brenk opowiedzieli obszernie o najciekawszych ostatnich minutach lotu, przymusowym lądowaniu oraz wędrówce po bagnistych, porosłych lasem terenach.

PRZYMUSOWE LĄDOWANIE.

— We wtorek, około godz. 8 rano, lecieliśmy według wskazówek altimetra na wysokości około 400 mtr. a w rzeczywistości znacznie niżej, nad obszarami leśnymi. Na 15—20 minut przed wypadkiem przez „dziurę" w mgle, ujrzeliśmy, że przelatujemy nad rzeką. Lot odbywał się z szybkością 60—70 km/godz. w kierunku północnym z odchyleniem około 20 stopni ku zachodowi. W ten sposób uzyskiwaliśmy na odległości w stosunku do Warszawy 30—40 km/godz. Balon był już w dolnej części mocno zmiekły, ale mieliśmy jeszcze poważny zapas balastu w postaci 7 worków piasku, 12 butli tlenowych i zapasu wody, odpowiadającego wagowo 1,5 worka balastu.

— Z takim balastem — mówi kpt. Janusz — mogliśmy lecieć jeszcze do zachodu słońca t. j. w tych okolicach do godz. 15, czyli około 7 godzin. Kierunek nie był coprawda najlepszy i mieliśmy wszelkie szanse znalezienia się nad Białym Morzem, ale istniało 50 proc. prawdopodobieństwa, że uda się nam ściąć zatokę i dolecieć do północnej Karelii, poprawiając uzyskaną w stosunku do Warszawy odległość o jakieś 200 klm.

Dalecy byliśmy od myśli lądowania, kiedy nagle z pośród mgły wyłoniło się przed nami wzgórze, porosłe rzadkim lasem. Lecieliśmy wprost na drzewa z szybkością 60 km.

Nie było czasu do stracenia. Za burtę kosza poleciały trzy worki balastu, ale zmiękły balon nie poderwał się odrazu i gondola uderzyła o drzewo. Od uderzenia oderwały się butle tlenowe i potłukły por. Brenkowi nogi. Kosz balonu w dalszym ciągu uderzał o drzewa i przewrócił kolejno ośm dość grubych sosen. Powłokę wiatr przygniatał ku wierzchołkom drzew. W pewnej chwili na wprost nas ujrzałem sosnę znacznie wyższą od innych. Musieliśmy uderzyć o nią nieuchronnie, więc zdecydowałem się na lądowanie i zawołałem do por. Brenka:

— „Rozrywacz!"

W chwilę potem powłoka balonu wpadła na drzewo i rozdarła się na trzy części. Rozrywacz, niestety, nie był już potrzebny. Kosz opadł zawisając tuż nad ziemią na siatce, która zaczepiła się o gałęzie drzew".

Kpt. Janusz opowiada o przymusowym lądowaniu balonu „LOPP" z prawdziwą przykrością.

„Gdyby były mapy z oznaczeniem tych wzgórz, podobny wypadek nie mógłby się wydarzyć — mówi — ale takich map nie ma. Dopiero obecnie przeprowadzane są pomiary".

Po krótkim milczeniu dzielny aeronauta podejmuje swe opowiadanie:

„W pierwszej chwili widząc strzępy powłoki balonowej poddałem się depresji. Pomyślałem — zginął „LOPP", za kilkanaście dni zginiemy i my. Jednakże po kilku minutach depresja minęła, a por. Brenk od samego początku był jak najlepszej myśli.

WĘDRÓWKA PRZEZ BEZDROŻA.

Postanowiliśmy iść w kierunku rzeki, którą niedawno widzieliśmy z balonu, gdyż w tych okolicach tylko rzeka może doprowadzić do siedzib ludzkich. Objąłem opiekę nad naszymi zapasami żywności i zadecydowałem, że musimy się regularnie odżywiać. Zapasy nie były obfite: ćwierć kg. chleba, puszka konserw, dwadzieścia cukierków, trochę miodu, pudełko keksów. Chleb wskutek deszczu był zupełnie mokry i wysuszyliśmy go dopiero na trzeci dzień. Poza tym mieliśmy do rozpalania ognia 13 zapałek. Dwa pudełka zamokły, ale jedno z nich udało się wysuszyć i wystarczyło nam do końca wędrówki.

Żywnością gospodarowaliśmy tak racjonalnie, że w chwili spotkania ludzi mieliśmy jeszcze połowę naszych zapasów. Nauczyliśmy się również rozpalać ognisko zużywając tylko jedną zapałkę.

Noce były bardzo zimne z przymrozkami, to też, aby nie cierpieć od chłodu, rozpalaliśmy wieczorem szerokie ognisko, potem wygaszaliśmy je starannie i kładliśmy się spać w ciepłym popiele.

Wędrówka przez las pozagradzany w wielu miejscach zwałami gnijących pni, miejscami zupełnie bagnisty — była niezmiernie uciążliwa. Liczyliśmy się z tym, że poszukiwanie ludzi może potrwać długo i ustaliliśmy, że po sześciu dniach marszu zatrzymamy się i urządzimy polowanie, celem odnowienia zapasów, posiadaliśmy bowiem pistolet automatyczny kalibru 6,35 mm i 11 ładunków. Lasy roiły się od głuszców, a bagniska od dzikich kaczek. Widzieliśmy również niedźwiedzie, które o tej porze roku nie są niebezpieczne i rysie, które wieczorami podchodziły pod samo ognisko obozowe, świecąc z pobliża fosforyzującymi ślepiami. Często spotykaliśmy również łosie. Rzeka roiła się od ryb, ale niestety mieliśmy tylko szpilki. Zagięliśmy je i próbowaliśmy łowić ryby, używając za przynętę borówek. Ryby brały, ale zaimprowizowane haczyki nie wytrzymały ich ciężaru.

PIERWSI LUDZIE.

Piątego dnia wędrówki mocno wyczerpani dotarliśmy do chaty rybackiej i zatrzymaliśmy się tam na nocleg, rozpalając duże ognisko. O zmroku na rzece ukazały się łodzie rybackie. Znałem kilka słów rosyjskich i wyjaśniłem rybakom, że przylecieliśmy na balonie. Rybacy odrazu wyciągnęli swe zapasy i zaczęli nas częstować. Najbardziej smakowały nam papierosy, skręcone z machorki.

Dalsza wędrówka do wsi, potem znowu do balonu i do wsi była także uciążliwa, ale odbywana z dostatecznymi zapasami żywności i machorki, bez lęku o to, co jutro przyniesie — — była dziecinną zabawką w porównaniu z pięciu pierwszymi dniami. Zresztą wędrówka ta znana już jest z obszernych relacji telegraficznych.

Od chwili lądowania przebyliśmy ogółem 240 km. pieszo, 30 — konno, 15 — łódką i 200 samolotami z Małoszujki przez Onegę do Archangielska.

W Małoszujce samoloty lądowały po raz pierwszy, z naszej przyczyny. Lotnicy sowieccy latają z wielką brawurą i odnosili się do nas z ogromną serdecznością, jak zresztą cała ludność i przedstawiciele władz. Za nic nie wzięto od nas pieniędzy i dano nam bezpłatne bilety z Archangielska do Moskwy.

Również nie mamy dość słów podziękowania za serdeczne i nieoczekiwane powitania, jakie spotkały nas w Polsce". c

LOSY BALONU „L. O. P. P."

Zapytujemy jeszcze o losy balonu „LOPP".

Z całą pewnością będzie uratowany — odpowiada kpt. Janusz. — Powłoka jest zabezpieczona przed zniszczeniem i z chwilą zamarznięcia bagnisk będzie przewieziona do Archangielska łącznie z koszem i 6 pozostałymi butlami tlenowymi. 6 utonęło w bagniskach. Powłokę będzie można zeszyć i odrodzony „LOPP" będzie mógł wziąć udział w przyszłorocznych zawodach o puchar im. Gordon-Bennetta w Belgii".

Wojska madryckie zdobyły
Alcazar.

Madryt. 24. 9. (PAT.) Agencja Fabra komunikuje: W dniu wczorajszym 400 żołnierzy wojsk wiernych rządowi ruszyło do ataku na nie zburzoną jeszcze część Alcazaru pod Toledo i we wczesnych godzinach rannych, obezwładniło powstańców, znajdujących się jeszcze w refektarzu i kuchniach.

Oddziały rządowe są panami Alkazaru. Premier Caballero udał się do Toledo, gdzie złożył powinszowanie wojskom rządowym.

Paryż. 24. 9 (PAT.) Informacje prasy francuskiej o wydarzeniach hiszpańskich stwierdzają dziś jednomyślnie poważne sukcesy wojsk powstańczych na dwóch zasadniczych odcinkach frontowych. Z jednej strony oddziały atakujące Bilbao, posunęły się niespodziewanie szybko, zajmują miasto Zumaya które miało być poważnie ufortyfikowane przez obrońców Bilbao Z drugiej strony w obszarze Talavery i Maqueda wojska powstańcze w dwóch punktach posunęły się poważnie naprzód: z jednej strony oddziały gen. Mola zajęły miejscowość St. Martin val de Iglesias, kolumna zaś płk. Yyagua zajęła miejscowość Terijos. W ten sposób linia, broniąca Madrytu od zachodu, została przełamana w dwóch miejscach, a jednocześnie Toledo zostało oskrzydlone od północy. Kolumna południowa, która zajęła Terijos, znajduje się już o 6 klm. od Toledo.

Ostatnie wiadomości wieczorne doniosły o opanowaniu przez wojska rządowe Alkazaru, nie mówią jednak o tym, czy broniący się do ostatka kadeci zostali wzięci do niewoli, czy ostatecznie wybici. Komunikat mówi tylko, że działalność ich została sparaliżowana. Gdyby wojskom rządowym udało się ostatecznie opanować Alkazar, wówczas całe wojsko, walczące w Toledo, rzucone zostałoby jutro przeciwko atakującym od zachodu wojskom powstańczym. W każdym razie przebieg dzisiejszych walk przyniósł powstańcom bardzo poważne sukcesy.

Hiszpanią powinna rządzić
armia.

Burgos. 24. 9. (PAT.) Gen. Mola w następujący sposób określił to, co według niego powinno stanowić koncepcję rządową partii narodowej: rządzić powinna armia, powiedział generał, ponieważ ona jedna posiada w dostatecznej mierze autorytet, aby utrzymać w łączności różnorodne elementy, na które składa się Hiszpania. Istotnie po szczególnymi działami agend rządowych w Burgos kierują wojskowi i tylko w niektórych działach specjalnych stoją na czele cywilni. Junta składa się wyłącznie z generałów. Sekretarz junty płk. Montanex dokonał podziału spraw pomiędzy różne organy rządu, które możnaby nazwać podsekretariatami stanu, a więc do spraw handlu, robót publicznych, finansów, sprawiedliwości i prasy. Jak się zdaje, ta zaczątkowa organizacja rządu, w razie zwycięstwa wojsk narodowych, przekształcona zostanie w rząd hiszpański.

Sewilla. 24. 9. (PAT.) Gen. Queipo del Llano podaje: Na froncie północno wschodnim wojska narodowe zajęły niemal w całości prowincję Guipuzscoa i znajdują się obecnie w odległości 5 klm. od Eibar, pierwszorzędnej, według opinii rządu madryckiego, fortecy. Poza tym wojska narodowe zajęły Rurango.

Radio-club w Tenerifie podaje, że lotnicy nacjonalistyczni bombardowali skutecznie Andujar, Jean i Cuidad Real. Donoszą dalej, że Madryt w dalszym ciągu wysyła liczne posiłki na front Talavera. 50 samochodów ciężarowych opuściło stolicę, wiozac oddziały milicji do Toledo. Atak podjęty przez wojska rządowe pod Toledo, został odparty z ciężkimi dla nich stratami.

AKT ULEGŁOŚCI.

Paryż. 24. 9. (PAT.) Zgłoszenie uległości przez b. posła abisyńskiego w Paryżu Wolde Mariam odbyło się w godzinach po południowych w ambasadzie włoskiej szczególnie uroczyście. Obecni byli przy tym ambasador Cerruti, attaches wojskowi i morscy oraz przedstawiciele prasy. Wolde Mariam złożył następującą przysięgę:

„Oświadczam, iż przyjmuję z wolnej woli suwerenność J. K. Mości króla Włoch i cesarza Abisynii Wiktora Emanuela 3. i poddaję się całkowicie i lojalnie prawom i postanowieniom, jakie dostojny monarcha ustanowi dla swego imperium. Oświadczam uroczyście, że nie będę uznawał ani w Abisynii, ani po za Abisynią żadnej innej władzy, jak tylko władzę, mianowaną i ustanowioną dla mieszkańców Abisynii przez prawowitego panującego monarchę Wiktora Emanuela, króla Włoch i cesarza Abisynii".

ZMIANA RZĄDU W SZWECJI.

Sztokhlom. 24. 9. (PAT.) Król powierzył misję tworzenia rządu przewódcy partii socjal-demokratycznej Hanssenowi. Hanssen misję przyjął.

ZAMACH MORDERCZY NA POSTERUNKOWEGO P. P.

Tarnopol. 24. 9. (PAT.) Dnia 20-go bm. o godz. 16 posterunkowy Gwizdała z posterunku P. P. w Ułaszkowcach, w pow. czortkowskim, będący poza służbą i interweniując w powstałej w czasie dożynek, obchodzonych przez folwarki w Ułaszkowcach, bójce, został ugodzony nożem w prawy bok przez uczestnika bójki Władysława Szydłowskiego, lat 23, z Ułaszkowiec, uzbrojonego w rewolwer.

Pomimo otrzymanej rany zdołał dzielny posterunkowy rozbroić Szydłowskiego.

SKAZANIE CZŁONKÓW O. U. N.

Stanisławów. 24. 9. (PAT) W wyniku rozprawy przeciwko 15 członkom OUN z głównym oskarżonym Iwanem Prociwem na czele, odbytej w Stryju, sąd wydał wyrok skazujący Prociwa na 6 lat więzienia, 5 oskarżonych na kary po 5 lat i 8 miesięcy, innych na kary od 7 miesięcy do 2 lat, zaś 4-ch uwolnił od winy i kary. Podsadni byli oskarżeni o prowadzenie akcji terrorystycznej.

KSIĄŻĘ GRECKI PIOTR W DRODZE DO ZALESZCZYK

Tarnopol. 24. 9. (PAT.) Onegdaj bawił tu w przejeździe książę grecki Piotr, który udaje się do Zaleszczyk, a następnie wzdłuż Podkarpacia do Krakowa.

Z MILIARDERA — SKLEPIKARZEM.

Nowy Jork. 24 IX. (PAT.) 75-letni William Durant, ongiś założyciel sławnej na świat cały General Motor Company, a następnie fabryk samochodowych pod własnym jego nazwiskiem — dorobił się fortuny 120 milionów dolarów i wszystko stracił w r. 1929 — założył obecnie sklep spożywczy w znanej miejscowości kąpielowej na wybrzeżu stanu New Jersey, Asbury Park. Durant twierdzi, że jeszcze jest tak młody i pełen energii, że w przeciągu kilku lat rozwinie firmę swoją na całe Stany Zjedn. w tzw. „koncern łańcuchowy" i raz jeszcze dorobi się milionów.

BEZPŁATNY TEATR DLA DZIECI.

Warszawa. 24 IX. (PAT.) Związek Nauczycielstwa Polskiego, który w trosce o szerzenie kultury teatralnej wydaje od kilku lat miesięcznik „Teatr w szkole", zawierający wskazówki dla inscenizacyj teatralnych w szkole, postanowił pójść dalej i możliwie największej ilości dzieci szkół powszechnych pokazać „prawdziwy" teatr.

Decyzja zapadła przed wakacjami letnimi, a obecnie po 2-ch miesiącach teatr jest gotowy, aby za kilka dni wyruszyć w objazd kraju na cały rok szkolny. Jest to pierwszy zupełnie bezpłatny teatr dla dzieci. Dyrekcja jego spoczywa w rękach doświadczonej kierowniczki b. teatru dla dzieci „Jaskółka" p. Haliny Starskiej.

Teatr objeżdżać będzie kraj własnym autobusem, którego karoserja została do tego celu specjalnie przystosowana. Z tyłu wozu mieścić się będą w specjalnym pomieszczeniu skrzynka szopki, kukiełki, dekoracje i kostiumy aktorów, bagaże prywatne aktorów w schowanku w dachu autobusu. Autobus wiezie własną dynamo-maszynę o sile 1 i pół HP., która dostarcza prądu do oświetlenia sceny. Teatr więc będzie grać nawet w najmniejszych salkach szkolnych, nie posiadających oświetlenia elektrycznego.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 263/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Żurawnie Antoni Woś, mający kancelarję w Żurawnie, Rynek Nr. 1 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 listopada 1936 o godzinie 12 w Sądzie grodzkim w Żurawnie sala Nr. 3 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Józefa Lipy, syna Jędrzeja nieruchomości: 1) całej realn. obj. whl. 778 gminy Lubsza, składającej się z pgrt. 4644/1 i 4644/11. 2) całej realn. obj. whl. 936 gminy Jajkowce, składającej się z pgrt. 588/24 i 588/25. Nieruchomość pod 1) oszacowana została na sumę zł. 3500, cena zaś wywołania wynosi zł. 2625, pod 2) na 2500 zł., cena zaś wywołania wynosi 1875 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości odnośnie do realności pod 1) 350 złotych, odnośnie do realności pod 2) 250 złotych. — Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wart. przyjęte będą w wartości 3/4 cz. ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Żurawnie Rynek, sala Nr. 3.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Żurawno, 21 września 1936. 3010K

Km. 365/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Uhnowie Mikołaj Dmytruk, mający kancelarję w Uhnowie na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 października 1936 o godz. 11 przewiezie się do Uhnowa ruchomości, gdzie dnia 8 października 1936 o godz. 11-tej odbędzie się 2-ga licytacja tychże ruchomości, należących do Herscha Federbuscha, składających się z 100 kóp pszenicy, oszacowanych na łączną sumę zł. 1100. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Uhnów, 22 września 1936. 3013K

Km. 847/36, 991/36, 992/36. Jan Malinowski komornik Sądu grodzkiego w Przemyślanach, dnia 15 września 1936 r. podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej wierzyciela: Km. 991/36. Mał. Jacka Lipskiego przeciw dłużnikowi Adamowi Tyszkowskiemu właśc. dóbr w Chlebowicach Świr. sprzedane zostaną w dniu 15 października 1936 r. o godzinie 15-ej po południu w Chlebowicach świr. w majątku dłużnika następujące ruchomości: 6 sztuk cieląt różnej maści, 1-na jałówka, 3 krowy różnej maści, 1 ogierek, 1 klaczka, 1 locha, 40 kóp żyta w stercie. Przedmioty oszacowano na kwotę 1690 zł. 2) Km. 992/36. W sprawie egzekucyjnej Onufrego Darmoroza przeciw dłużnikowi Adolfowi Matternowi w Kimirzu ad Huta sprzedane zostaną w dniu 15 października 1936 r. o 9-ej rano u dłużnika następujące przedmioty: 20 kóp pszenicy, 20 kóp żyta w snopach w stodole, 1 sterta siana i koniczyny około 10 fur, 10 kóp owsa w snopach, przedmioty oszacowano na łączną kwotę 750 zł. 3) Km. 847/36 w sprawie egzekucyjnej wierzyciela: Ozjasza Freunda w Potoku przeciw dłużniczkom: Sali, Guście i Aurelii Perlmutter w Bilce sprzedane zostaną w dniu 13 października 1936 r. o godzinie 11-ej przed południem następujące ruchomości dłużniczek: 4 krowy różnej maści, 150 kóp owsa w stercie. Przedmioty oszacowano na kwotę 2.240 zł. We wszystkich sprawach sprzedaż wymienionych ruchomości odbędzie się w ciągu 2 godzin po czasie w obwieszczeniu oznaczonym. W między czasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż u dłużników. 3017K

Km. II. 885/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Delatynie rewiru II. Stanisław Górecki, mający kancelarję w Delatynie przy ulicy Cerkiewnej na podstawie art. 709 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 listopada 1936 r. o godzinie 10 w Sądzie grodzkim w Delatynie b. Nr. 8 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Joachima Leiby Lamma w Stanisławowie nieruchomości, składającej się z pgr. 2534/1 i 2533/4 gm. kat. Jaremcze, obszaru wedle operatu katastralnego 8.529 m kwadrat. wraz z trzema willami wzgl. domami mieszkalnymi, jednym budynkiem gospodarczym, jednym domem sklepowym, jednym garażem z 2 kuchniami, jedną studnią, lodownią, dwoma ustępami, oparkanieniem i drzewami szpilkowemi i liściastemi, bliżej opisanej protokołem opisu i oszacowania. Księgi gruntowe dla gminy kat. Jaremcze w czasie wojny zaginęły i dotąd odnowione nie zostały. Nieruchomość oszacowana została na sumę 66.961 zł., zaś cena wywołania wynosi 44.640 złotych 67 groszy. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 6.696 zł. 10 gr. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowo publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8—18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Delatynie sala Nr. 35.

Komornik Sądu Grodzkiego. Rew. II.
Delatyn, 21 września 1936. 3016K

Km. 25/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Zaleszczykach na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 września 1936 o godz. 8-mej w sprawie egzekucyjnej Prot. Firmy Kurz i Schapira we Lwowie przeciw Reginie i Samuelowi Hackmajerom w Zaleszczykach odbędzie się licytacyjna sprzedaż ruchomości, a to: 1) 11 kołder czerwonych, 2) 3 zwoji materii granatowej płaszczowej, 3) 100 m flaneli gładkiej, łącznej wartości 1030 zł. Ruchomości te można oglądać w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Zaleszczyki, 10 września 1936. 3012K

IX. Km. 341/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman, mający kancelarję we Lwowie, ul. Kochanowskiego 21, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 października 1936 r. o godz. 9-ej we Lwowie, ul. Tarnowskiego Nr. 7 odbędzie się na wniosek Zbigniewa Nowiny Smagłowskiego 1-sza licytacja ruchomości, składających się z mebli i fortepianu, oszacowanych na łączną sumę zł. 1160. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IX.
Lwów, 19 września 1936. 2993K

II. Km. 710/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stryju rewiru II. Henryk Tyczyński, mający kancelarję w Stryju, ul. Hołówki Nr. 42 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 października 1936 o godz. 10-ej w Sądzie grodzkim w Stryju odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Chaima i Debory Kostman i Sisi Brany Sternberg nieruchomości, położonej w Stryju przy ul. Łany dolne 10, whl. 130 gm. kat. Stryj, składającej się z parceli budowlanej Lkat. 1699 i parceli gruntowej Lkat. 524/1 o łącznej powierzchni 1292 m kw. Na realności tej znajduje się kamienica narożna, jednopiętrowa, czynszowa, z oficyną budynek gospodarczy drewniany, stodoła drewniana, stajnia betonowa, studnia i oparkanienie. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 57.488 gr. 80, cena zaś wywołania wynosi zł. 43.116 gr. 60. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wys. zł. 5.748 gr. 80. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wart. przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Stryju.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Stryj, 22 września 1936. 3002K

IX. Km. 3981/33. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman, mający kancelarję we Lwowie, ul. Kochanowskiego 21 na podstawie art. 676, 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 grudnia 1936 o godz. 11 w Sądzie grodz. miejsk. we Lwowie, ul. Sądowa 7 w sali Oddz. XVI. drzwi Nr. 29 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Izaka Lifschütza, masy spadkowej po bp. Ewie Lifschütz, Hani i Salomona Markusów nieruchomości obj. whl. 515/I. ks. gr. gm. Lwowa, przechowanej w Sądzie okręgowym we Lwowie położonej przy ul. Zielonej l. orj. 46 l. kons. 607 1/4 składającej się z pb. lk. 873/4 i pgr. lk. 439/2 o łącznym obszarze 1687 m kw., oraz stojącej na nich kamienicy I. piętrowej, krytej blachą o trakcie głównym frontowym i 2 traktach oficynowych wieku około 50 lat i budynków gospodarczych. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 68.339 gr. 75, cena zaś wywołania wynosi zł. 51.254 gr. 82 czyli 3/4 części sumy oszacowania. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 6833 gr. 98. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, ul. Sądowa 7 sala Nr. XVI. drzwi Nr. 29.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IX.
Lwów, 22 września 1936. 3018K

VII. Km. 1708/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie VII. rewiru Władysław Dohnal, mający kancelarję we Lwowie, ul. Piekarska Nr. 1c na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 września 1936 o godz. 12-tej we Lwowie, ul. 3-go Maja Nr. 11a odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z 5 obrazów olejnych, oszacować się mających przy licytacji. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru VII.
Lwów, 9 września 1936. 3006K

V. Km. 1801/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru V. z siedzibą urzędową we Lwowie, przy ulicy Grodzickich 4 na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 5 października 1936 o godz. 9.20 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do dłużniczki w jej mieszkaniu we Lwowie przy ul. Stary Rynek l. 7, składających się z jadalni mahoniowej, biurka, biblioteki, garnituru klubowego, garnituru salonowego, fortepianu, kasy ogniotrwałej i innych sprzętów domowych, oszacowanych na łączną kwotę 3040 zł., która rozpocznie się od połowy ceny oszacowania. Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej podanym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru V.
Lwów, 19 września 1936. 2998K

Km. 274/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Zaleszczykach na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 września 1936 r. o godz. 10 w sprawie egzekucyjnej Estery Goldschlag w Stryju przeciw Mordechajowi Warmbrandowi, Malce Warmbrand i Chaimowi Fidererowi w Zaleszczykach odbędzie się licytacyjna sprzedaż ruchomości, a to: 1) 1 maszyna do szycia marki „Singer“, 2) 4 fotele gięte jasne, 3) 1 biurko jodłowe o trzech szufladach, 4) 1 psycha jasionowa jasna, 5) 1 sofa z oparciem, 6) około 80 kg. drutu grubego do betonu, 7) 40 sztuk ryskali, 8) około 30 m sześc. desek jodłowych łącznej wartości 1468 zł. Ruchomości te można oglądać w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Zaleszczyki, 19 września 1936. 3011K

II. Km. 1432/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru II. oglasza, że w dniu 1 października 1936 o godz. 11 odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do dłużnika w jego lokalu we Lwowie przy ul. Piotra Skargi 5, składających się z kafli do pieców i cegły szamotowej, oszacowanych na łączną sumę 582 zł., które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru II.
Lwów, 1 września 1936. 3005K

Km. 441/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Uhnowie Mikołaj Dmytruk, mający kancelarję w Uhnowie na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 października 1936 o godz. 12-ej w Tarnoszynie odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Teodora Hulimki, składających się z 6 jałówek, 1 sterty koniczyny, 1 wózka, 2 źrebaków, 2 źrebaków, 1 ogiera, 1 klaczy gniadej, 1 klaczy krasej, 1 klaczy, 1 źrebaka krasego, 1 buhaja, 1 buhaja 2-letniego i 40 q prosa, oszacowanych na łączną sumę zł. 4.160. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Uhnów, 22 września 1936. 3014K

SPADKI.

A. 370/35. Edykt. Sąd grodzki w Lesku podaje do wiadomości, że uchwałą Sądu okręgowego w Jaśle, Wydział zamiejscowy w Sanoku z dnia 18 kwietnia 1935 T. 11/35 uznano Stefana Woźniaka, syna Ignacego i Justyny, urodzonego 25 września 1889 w Olszanicy za zmarłego przed dniem 31 grudnia 1930. Ponieważ Sąd grodzki w Lesku niema wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia 15 września 1936 licząc zgłosili się z prawami swoimi do Sądu Grodzkiego w Lesku i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem Jakób Borsuk, torowy w Olszanicy, ustanowionym został za kuratora spuścizny, przeprowadzony byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabranym. — Izydor Karaczewski, Kierownik Sądu.

Sąd Grodzki.
W Lesku, dnia 11 września 1936. 2997

ROZMAITE.

Prez. 17013/36. Edykt II. Sąd Apelacyjny w Krakowie w sprawie ustalenia odnowionej przez Sąd Grodzki w Tuchowie księgi gruntowej dla gminy kat. Bistuszowa zawiadamia, iż w pierwszym terminie edyktalnym zakreślonym edyktem z dnia 26 maja 1936 r. Prez. 10275/36 zgłoszono do stanu biernego wykazów hipotecznych dla nazwanej gminy obciążenia, w szczególności zgłoszono je do lwh. 59 Julii Mrąg własnego, do lwh. 83 Władysława Jekota własnego, do lwh. 199 Władysława Maleckiego własnego, do lwh. 24 Piotra Świątka własnego, do lwh. 119 Franciszki Szczepańskiej własnego, do lwh. 218 Zofii Cupowej własnego, do lwh. 237 Bronisława i Stefanii Świątków oraz do lwh. 240 Franciszka Świątka własnego, do lwh. 170 Józefy Szywałowej własnego i lwh. 93 Stanisława Adamczyka własnego. Obciążenia te wpisano jako dawne ciężary na kartach wymienionych wykazów hipotecznych. Obecnie wzywa się po myśli § 14 ust. z 25 lipca 1871 L. 96 dzup. wszystkich, którzy uważają się za pokrzywdzonych w swych prawach przez istnienie lub stopień hipoteczny wspomnianych wpisów, aby zarzuty swe do dnia 31 grudnia 1936 r. włącznie w Sądzie grodzkim w Tuchowie zgłosili, gdyż w przeciwnym razie wpisy te uzyskają skutki wpisów hipotecznych. Restytucja zaniedbanego terminu edyktalnego i przedłużenie go dla poszczególnych stron są niedopuszczalne.

Sąd Apelacyjny Wydział II.
Kraków, dnia 17 września 1936 r. 3007

Prez. 20.909/36. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Nadwórnej dla scalonej części gminy katastralnej Przerośl i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 31 stycznia 1937.

Lwów, 4 września 1936. 3021

Prez. 20213/36. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Bóbrce dla gminy Żabokruki i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 31 grudnia 1936.

Lwów, 26 sierpnia 1936. 3020

Prez. 18576/36. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Mikołajowie dla gminy katastralnej Mikołajów i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 31 stycznia 1937.

Lwów, 31 sierpnia 1936. 3019

UZNANIE ZA ZMARŁEGO

I. T. 49/36. Edykt. Edward Lisowski, syn Józefa i Wiktorii, urodzony 10 października 1896 w Dębowcu, plutonowy 16 pp. armii polskiej zaginął w czasie wojny w roku 1920. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu roku.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.
Jasło, 18 września 1936. 3008

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

WALNE ZGROMADZENIE.

Członków Stow. „Dom Polski w Komarnie“ stow. zarejestr. z ogr. odp. w likwidacji odbędzie się dnia 4 października 1936 o godz. 10-tej w lokalu Związku Kredytowego w Komarnie z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie likwidatorów z działalności za rok 1935.
3) Wniosek Komisji Rewizyjnej na zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków i sprawozdania za rok 1935.
4) Sprawa nabycia nieruchomości „Domu Polskiego“ przez Związek Kredytowy, Towarzystwo Gimn. „Sokół“ i Koło Miejscowe Tow. Szkoły Ludowej w Komarnie.
5) Wnioski Członków.

W razie braku wymaganego statutem kompletu członków następne Walne Zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia o godz. 11-tej z tym samym porządkiem dziennym.

Stanisław Bal
prezes Rady Nadzorczej.
Dr. Salomon Bergstein
sekretarz. 3015

Redaktor naczelny i wydawca: **Aleksander Wareński.** Redaktor odpowiedzialny: **E. Kozłowski.** Z drukarni „Słowa Polskiego“ Lwów, Zimorowicza 15.